

MAREK
SMOLINSKI

ŚWIĘTOPEŁK
GDAŃSKI



Marek Smoliński

Świętopełk Gdański



Wydawnictwo Poznańskie

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
Rozdział I. Pochodzenie i znaczenie rodu Świętopełka	13
1. Kłopotliwe początki dynastii Sobiesławiców	13
2. Rodzina: życie i działalność przodków Świętopełka	22
3. <i>Dei gracia principes Pomoranie</i> . Pozycja i znaczenie Sobiesławiców w hierarchii feudalnej Polski Piastowskiej (przed 1227 rokiem)	77
4. Sobiesławice wobec duńskich i niemieckich wpływów politycznych na południowych wybrzeżach Bałtyku i na Pomorzu (do 1219/1220 roku) ..	90
Rozdział II. Ku politycznej samodzielności	120
1. Debiuty polityczne Świętopełka gdańskiego	120
2. „[...] pokazał im zęby, gdy go ugryźć chcieli” – zjazd w Gąsawie i jego konsekwencje	143
Rozdział III. Pełnia władzy	155
1. Suwerenny władca i jego państwo	155
2. Otwarcie na zachód i zajęcie ziemi sławieńskiej ...	184
3. Sojusz z Władysławem Odonicem i jego następstwa	210
4. Sprawy pruskie w polityce księcia gdańskiego	224
5. Rodzinne kłopoty	236

Rozdział IV. Wojny koalicyjne 1242–1258	289
1. Świętopełk <i>filius iniquitatis et filius perditionis</i> . Wojny z zakonem krzyżackim i książętami polskimi w latach 1242–1253	289
2. Wojny z Wielkopolską i Pomorzem Zachodnim 1256/1258	324
Epilog	334
Bibliografia	344

SŁOWO WSTĘPNE

Princeps (namiestnik) Pomorza, dominus (Pan) Gdańska, dux Pomeranie i Pomeranorum (książę Pomorza i Pomorzan) Świętopełk jest jedną z barwniejszych postaci w historii XIII-wiecznej Polski i Pomorza. Swym udziałem w wydarzeniach gasawskich, w wyniku których śmierć poniósł Leszek Biały, a namiestnictwa z Pomorza Wschodniego zmieniły się w wolne od zwierzchności Piastów księstwa, zapewnił sobie miejsce w podręcznikach historii. Zainteresowanie historyków tworzących na potrzeby różnych odbiorców książę ugruntował, przez wiele lat walcząc z krzyżakami i książętami polskimi. Był pierwszym z władców związanych z państwem polskim, którzy toczyli z krzyżakami wojny. Świętopełk walczył z Zakonem z takim skutkiem, że w opinii wielu historyków, gdyby nie pomoc zwłaszcza Kazimierza kujawskiego (syna Konrada Mazowieckiego), książę pomorski w sojuszu z plemionami pruskimi po prostu zlikwidowałby siedziby pruskiej gałęzi zakonu. Jeżeli do tego dołożymy jeszcze refleksje badaczy na temat pochodzenia dynastii, z której wywodził się Świętopełk, oraz okoliczności rozszerzenia jego władztwa na zachód (o ziemię słupską i sławieńską), to okaże się, że wiele prac historycznych dotyczących historii Pomorza i Polski od wczesnego średniowiecza po 1266 roku w pewnej części dotyka dziejów Świętopełka. Skutkiem tego jest narosła przez lata olbrzymia literatura przedmiotu, opisująca jeśli nie całe panowanie księcia, to przynajmniej niektóre jego aspekty. Jakiś czas temu również

piszący te słowa starał się wnieść pewien wkład w poznanie niektórych aspektów życia księcia pomorskiego. Skutkiem tego była praca poświęcona polityce zachodniej księcia, którą uważałem za zupełnie niedocenioną przez historyków sferę działalności publicznej Świętopełka. Napisanie tamtej pracy wymagało bardzo dokładnej dokumentacji twierdzeń w niej zawartych, problematyka w niej poruszana pozostawała na ogół poza zainteresowaniami polskich historyków. Trudno zresztą wyobrazić sobie inny sposób ujęcia wspomnianej tematyki, gdyż praca miała za zadanie (po części przynajmniej) odpowiedzieć na pytanie o powody interakcji z księciem pomorskim zachodnioeuropejskich feudałów. Dochodziło do niej nie tylko na polu konfliktów wojennych, ale również polityki dynastycznej łączącej ród Świętopełka z hrabiami czy książętami z terenu Rzeszy Niemieckiej. Trudno w każdym razie powtórzyć tę pracę w formie popularnonaukowej czy wręcz popularnej.

Na taką jednak formę zdecydowano się w wypadku niniejszej pracy. Dzięki temu książka o Świętopełku zyskać może nowych odbiorców. Aby nadać pracy popularnonaukowy charakter, trzeba było właściwie napisać ją od początku. Dbając o w miarę kompletny obraz księcia, jego rządów i toczonych przez niego wojen, podążono drogą wyznaczoną przez inne biografie. Praca zaczyna się więc od przypomnienia podstawowych problemów związanych z pochodzeniem dynastii, z której wywodził się Świętopełk. Następnie podjęto próbę omówienia dziejów poprzedników Świętopełka na urzędzie namiestniczym Pomorza Gdańskiego. Nie mogło oczywiście zabraknąć miejsca na próbę refleksji o miejscu i znaczeniu princepsów pomorskich wobec książąt piastowskich. Kolejne fragmenty dotyczą podsumowania wyników ostatnich badań nad wydarzeniami gąsawskimi i wskazania na różnice w ich odbiorze w średniowiecznych źródłach polskich i pomorskich – z konieczności tylko wybranych nowożytnych. Po części koncentrującej się na 1227 roku znalazło się zatem miejsce na treści poświęcone niepodległemu państwu księcia.

Uwzględniono tu politykę władcy względem miejscowych klasztorów oraz omówiono udzielane im libertacje od wszelkiego rodzaju prawa książęcego, co stanowi niewielki przyczynek do refleksji o gospodarce państwa Świętopełka. Nie zapomniano też o możliwych tworzących tak modne w ostatnim czasie w historiografii „otoczenie urzędnicze” księcia ani o ludziach organizujących mu administrację na poziomie protokancarii książęcej. Następne fragmenty pracy koncentrują się na kontaktach księcia z władcami czy instytucjami położonymi na zachód od jego państwa. Taka konwencja pozwala spojrzeć na relacje władcy z Danią, z Lubeką i książętami zachodniopomorskimi, ale przyjąć się również okolicznościom opanowania Słupska i Sławna. W tej części pracy starano się w sposób skrótowy, przez przywoływanie ustaleń z książki o polityce zachodniej Świętopełka, przedstawić sytuację międzynarodową, w której przyszło działać księciu pomorskiemu. Chcących pogłębić tę wiedzę, trzeba odeśłać do zasygnalizowanej tu pracy, ponieważ niniejsza publikacja nie miała na celu jej zastąpienia. We wspomnianym zakresie jest ona raczej uzupełnieniem poprzedniej książki.

Końcowe fragmenty pracy poświęcono licznym wojnom, w których wziął udział Świętopełk i przez które zyskał w nowożytnej już historiografii przydomek „Wielkiego”. Odniesione sukcesy dostatecznie chyba taki przydomek usprawiedliwiają i ma on większą rację bytu niż przydawany władcy niekiedy porządkowy numer „II”. Żeby określić naszego księcia mianem Świętopełka II, należy hipotetycznie przyjąć, że należał on do tej samej dynastii co wspomniany w *Kronice* Galla Anonima Świętopełk, z którym walczył m.in. Bolesław Krzywousty. Rozwiązanie to jest wprawdzie możliwe do przyjęcia, ale od razu sytuuje autora używającego tej numeracji po określonej stronie dyskusji naukowej. Dlatego w tej książce starano się nie używać sformułowania „Świętopełk II”. Względy językowe decydowały o tym, że w treści książki używane są też naprzemiennie sformułowania: książę gdański i książę pomorski. Co prawda niekoniecznie w pełni

odpowiadało to faktycznej tytulaturze władcy, ale licząc na zrozumienie czytelnika, nie stroniono od pewnej uznanej dowolności w tym zakresie.

Powiedziano już, że literatura dotycząca Świętopełka jest bardzo obfita. W większości starałem się ją spożytkować i wymienić we wspominanej już pracy o polityce zachodniej księcia. Ostatnie lata wiązały się jednak z jednej strony z zakończeniem pewnego etapu dyskusji nad dziejami Pomorza w średniowieczu, a z drugiej – przez zmianę trybu studiów w Polsce i ułatwienia wydawania prac historycznych drukiem – z dużym przyrostem nowych przyczynków i książek w różnym zakresie omawiających problemy Świętopełka. Rozwijając te twierdzenia, trzeba wspomnieć Gerarda Labudę – nieżyjącego już jednego z propagatorów koncepcji o istniejącej w średniowieczu na Pomorzu Środkowym osobnej dynastii sławieńskiej oraz obrońcy tezy o książęcym pochodzeniu rodu Świętopełka. Podjęte przez niego badania i wypływające z nich wnioski na długo zdeterminowały dyskurs naukowy w Polsce na wskazane wyżej tematy. W obecnej chwili jednak brak jest naukowych wystąpień, które podtrzymałyby pomysły tegoż historyka w sprawie dynastii sławieńskiej. Nieco lepiej ma się za to próba obrony książęcego pochodzenia dynastii wschodniopomorskiej.

W wypadku drugiej części wypowiedzi traktującej o bogactwie literatury przedmiotu pragnę odesłać czytelnika do dołączonej do tej pracy bibliografii. Tam też umieszczone zostaną adresy bibliograficzne opracowań przywołanych poniżej autorów. Nie można bowiem nie wspomnieć, że już po 2000 roku ukazało się przynajmniej kilka prac, które trzeba uwzględnić, próbując odtworzyć obraz księcia pomorskiego. Istotne uzupełnienia do znanej już genealogii książąt pomorskich i osobno wschodniopomorskich wnieśli Edward Rymar i Błażej Śliwiński. Pierwszy z nich, publikując kolejne wydania uzupełnionego i nieco zmienionego *Rodowodu książąt pomorskich*. Drugi z wymienionych historyków bronił swych wniosków z *Pocztu książąt gdańskich*,

publikując wiele drobniejszych prac, w których odnosił się do zgłaszanych niekiedy wątpliwości innych badaczy. Obaj zresztą wydali drukiem kilka nowych pozycji, poszerzając wiedzę o czasach poprzedników i następców Świętopełka. Rymar opublikował kilka nowych artykułów poświęconych historii książąt Pomorza Zachodniego w XII i XIII wieku. Śliwiński natomiast wydał pracę poświęconą Samborowi II. Dzięki uprzejmości wspomnianego autora miałem też wgląd w treść przygotowywanej przez niego monografii Mściwoja II. Są to publikacje nieodzowne dla wszystkich zainteresowanych dziejami Pomorza pod koniec XII i w XIII wieku. Obaj z przywołanych historyków wzięli też udział w tłumaczeniu na język polski – z naukowym komentarzem już ich autorstwa – bardzo ważnych źródeł do historii Pomorza w średniowieczu. Są to polskie wydania traktatów Augustyna ze Stargardu (lub mu przypisywanych), *Pomeranii* autorstwa Tomasza Kantzowa czy *Kroniki oliwskiej*. W pracach translatorskich, ale i komentatorskich źródeł związanych z klasztorem oliwskim, wzięła też udział przedwcześnie zmarła Dominika Pietkiewicz.

Zawsze gorąca dyskusja dotycząca sprawy gąsawskiej wzbogaciła się jeszcze o opublikowane już w XXI wieku wystąpienia Gerarda Labudy i Błażeja Śliwińskiego. Cennym materiałem do dalszej dyskusji była też publikacja pod redakcją Dariusza Karczewskiego. W jej skład weszło kilka referatów wygłoszonych na sesji naukowej dotyczącej Gąsawy. Znalazły się tu wystąpienia m.in. Janusza Bieniaka, Marka Cetwińskiego, Norberta Miki, Dariusza Dąbrowskiego czy Tomasza Nowakowskiego.

Dużą popularnością cieszą się też sprawy związane ze średniowiecznymi, zarówno historiograficznymi, jak i dyplomatycznymi źródłami z Pomorza. Nowsze wystąpienia na ten temat ogłosili drukiem Jarosław Wenta, Bogna Jakubowska czy Agnieszka Gut. Na szczególną uwagę zasługuje podsumowanie opracowane przez ostatnią z wymienionych, zawarte w *Średniowiecznej dyplomatyce wschodniopomorskiej*.

Informacje dotyczące polityki pruskiej książąt polskich, w tym i pomorskich, w interesującym nas okresie znalazły się w nowym opracowaniu w publikacjach Mikołaja Gładysza i Grzegorza Białuńskiego. Związany z tym problem zakonów rycerskich kalatravensów, braci dobrzyńskich i joannitów omawiała Maria Starnawska i piszący te słowa.

Jak już powiedziano, w ostatnim czasie szczególną popularnością cieszą się biografie historyczne. O dotyczących Sambora II i Mściwoja II już wspomniano. Monograficzne omówienia zyskali też jednak książęta piastowscy, którzy spotykali na swej politycznej drodze Świętopełka lub innych przedstawicieli jego rodu (przodków, braci i następców księcia). Można tu wymienić Kazimierza Sprawiedliwego, Bolesława IV Kędzierzawego, Henryka Sandomierskiego, Leszka Białego, Władysława Odonica, Przemysła I i Bolesława Pobożnego, za którymi stali tacy autorzy jak: Józef Dobosz, Magdalena Biniaś-Szkopek, Agnieszka Teterycz-Puzio, Marek Chrzanowski, Krzysztof Witkowski, Sławomir Pelczar, Bronisław Nowacki czy Marcin Hlebionek. Ich powstanie jest bardzo istotne choćby z powodu uporządkowania licznych sądów, które zagościły w starszej literaturze przedmiotu i prowadziły do utrudnień w zrozumieniu relacji książąt polskich zarówno ze Świętopełkiem, jak i innymi przedstawicielami jego rodu.

Nie chcąc zabierać cennego miejsca, po resztę wskazówek o nowych pracach pomagających zrozumieć czasy Świętopełka odsyłam już do bibliografii.

Gdańsk, marzec – sierpień 2015